

**PROTOKÓŁ**  
**z Zebrania Wiejskiego sołectwa Markowa**  
**z dnia 6 października 2013 roku**

Zebranie Wiejskie odbyło się w Centrum Kultury Gminy Markowa. Rozpoczęło się o godz. 10.30, natomiast trwało do godz. 12.30.

W związku z wymaganą liczbą osób w sołectwie Markowa, mających czynne prawo wyborcze do Rady Gminy, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zebranie otworzył i przewodniczył obradom sołtys wsi Markowa – Zdzisław Buras.

Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa.

Następnie przystąpiono do realizacji poszczególnych punktów porządku zebrania.

***Ad. 1. Wprowadzenie nowych zadań do programu odnowy wsi Markowa w ramach „Sołeckiej Strategii Rozwoju Wsi Markowa”.***

Zdzisław Buras – wyjaśnił na jakiej podstawie wieś Markowa przystąpiła do tego programu. Poinformował również jakie zadania w ramach tego programu udało się już zrealizować we wsi Markowa. Następnie odczytał projekt uchwały i po krótko wyjaśnił i uzasadnił każde z zaproponowanych zadań.

Z powodu braku pytań przystąpił do głosowania nad przedstawionym projektem uchwały.

Wyniki głosowania: 44 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymał się.

***Zebranie wiejskie przyjęło uchwałę z dnia 6 października 2013 roku w sprawie zatwierdzenia zmian w Sołeckiej Strategii Rozwoju Wsi Markowa.***

Uchwała ta stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

***Ad. 2. Propozycje budżetowe na 2014 rok.***

Wójt Gminy – podziękował zebranych mieszkańcom wsi Markowa za udział w zebraniu wiejskim. Na wstępie poprosił, pracownika Urzędu Gminy Markowa – Pana Andrzeja Żelaznego o przedstawienie informacji na temat realizacji zadania „budowa Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu”.

Andrzej Żelazny – poinformował, że inwestorem Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu jest Marszałek Województwa Podkarpackiego. Inwestorem zastępczym jest Muzeum Zamek w Łańcucie. Przetarg na budowę Muzeum został rozstrzygnięty dopiero za drugim razem. Pierwszy został unieważniony. We wrześniu bieżącego roku została podpisana umowa na realizację tego zadania z firmą SKANSKA. W ubiegłym tygodniu w środę nastąpiło przekazanie placu budowy. Od 9 października mają rozpocząć się roboty ziemne i makroniwelacyjne. Na tablicach ogłoszeń jest napisane, że jest możliwość pozyskania ziemi. Jest 8 000 kubików ziemi do wywiezienia poza teren placu budowy. Do dnia jutrzejszego do godziny 15.00 on osobiście zbiera wnioski na pozyskanie ziemi od osób zainteresowanych. Prace te będą prowadzone od godziny 7.00 – do godz. 17.00 lub do godz. 18.00

jeżeli będzie na to pozwalająca pogoda. Realizację zadania, tak jak już powiedział wcześniej będzie prowadzona przez firmę SKANSKA. Podwykonawców nie zna. Inspektorzy nadzoru są już powołani. Będzie urządzany plac budowy. Z naszych obiektów nie będą korzystać. Zaplecze placu budowy będzie kontenerowe.

Wójt Gminy – dodał, że koszt inwestycji sięga ok. 5.600.000,- zł. Gmina Markowa też będzie musiała pewne środki wyłożyć przy okazji wykonywania tejże inwestycji, z tego powodu, że przebiega tam nasza sieć wodociągowa. Po wykonaniu makroniwelacji terenu może nie zostanie ona odsłonięta, ale spłycona zostanie warstwa nadlegająca nad tą siecią, że nie bardzo mogło by to funkcjonować. Druga sieć jaka tam jest to sieć gazowa, która będzie musiała być przełożona na nasz koszt. Gmina Markowa będzie również partycypowała w urządzeniu sadu pamięci, ponieważ nierozzerwalnie z budynkiem będzie związany nadlegający nad nim wyżej sad pamięci. Umowa jest jednak tak zawarta, że jak gmina będzie miała pieniądze, to dopiero wówczas go wykona. Nie ma tam zobowiązań terminowych, że gmina musi to zrobić w konkretnym terminie. Następnie poinformował o innych zadaniach, które zostaną zrealizowane w 2014 roku.

Wojciech Jarosz – zapytał, ile będzie wynosił koszt modernizacji sieci gazowej i wodociągowej na potrzeby budowy Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu.

Andrzej Żelazny – jeżeli chodzi o przełożenia gazociągu, po przetargu wyszła to kwota 26.000,- zł i będzie to realizowane w miesiącu październiku w trakcie przeprowadzania robót makroniwelacyjnych. Przebudowa sieci wodociągowej jest planowana na 2014 rok, ponieważ nie koliduje z inwestycją dlatego, że biegnie wzdłuż drogi. Kosztorys inwestorski opiewa na kwotę 96.000,- zł. Po przetargu cena ta będzie na pewno inna. Najprawdopodobniej będzie ona wynosiła ok. 45.000,- zł, w tym jest wykonanie hydrantów przeciwpożarowych.

Leszek Kluz - zapytał, czy w przyszłym roku będą budowane drogi dojazdowe do pól. Jeżeli tak, to chciałby wiedzieć gdzie oraz w jakiej kolejności będzie wykonywany Skotnik na południowej stronie. Jest to droga łącząca wieś Markową z wsią Husów.

Wójt Gminy – jeżeli chodzi o fundusz, z którego wykonywane są drogi dojazdowe do pól, to w przyszłym roku będzie z tych środków realizowana droga we wsi Husów. W roku 2015 z tych środków będzie mogła skorzystać wieś Markowa. Jednak, czy na tą drogę wieś Husów przekaże środki to nie wie, ponieważ o tym zadecyduje zebranie wiejskie.

Robert Szpytma – zapytał, czy przewidziane jest podłączenie Domu Ludowego do linii gazowej przy okazji przebudowy gazociągu.

Andrzej Żelazny – będzie to tylko przełożenie starego gazociągu, czyli do tej samej nitki, która biegnie na działce sąsiedniej poza naszą działką. Do CKGM jest zrobiony projekt, ale nie obejmuje to tego zakresu robót.

Józef Rejzer – zapytał o drogę Sonina – Wysoka – Markowa tzw. poprzecznice, czy gmina ma zamiar coś na niej robić nawet na spółkę z Łańcutem. Poprosił również, ażeby w gminie wyłożyć książkę skarg, zażaleń i wniosków, w tym celu ażeby można było się w nią wpisać jeżeli zostanie się źle obsłużonym.

Wójt Gminy – droga ta jest ważna. Nawet się zastanawiamy, czy jeżeli by się gdzieś trafił gruz, to czy by ją tym nie utwardzić. Byłby to np. gruz z rozbiórki Domu Ludowego i szkoły na górnej Markowej. Chcielibyśmy ją po części zacząć utwardzać.

On sądził, że to już nastąpi w tym roku, ponieważ było pewne że Gmina Łańcut i Gmina Gać, które podpisały umowę na budowę farm wiatrowych z firmą Galicja, będą realizować te wiatraki. Pomimo tego, że Gmina Markowa nie ma podpisanej takiej umowy, to firma Galicja zwróciła się do nas czy nie umożliwilibyśmy im przejazdu po tej właśnie drodze. Oni by tą drogę utwardzili, tylko od strony Soniny. Wyrzcił na to zgodę, jednak prace tam nie trwają żadne i nie ma w tej chwili żadnej informacji co tam zaistniało i dlaczego te roboty nie są kontynuowane. Widocznie na tym etapie wystąpiły przeszkody natury formalnej. Nie mniej jednak będzie chciał, ażeby w jakiś sposób tą drogę utwardzić. Jest to jedyna droga w stanie surowym, która nie była ruszona. W tej chwili już pracują nad ustaleniem, czy ona cała przebiega po stronie Markowej, czy nie. Odnośnie sugestii, czy nie mógłby pozyskać środków ze strony Gminy Łańcut – jakoś mu się nie udało. Przy realizacji drogi powiatowej do Husowa, zwrócił się do Wójta Gminy Łańcut czy nie dołożył by się do niej z tego względu, że mieszkają przy niej mieszkańcy ze wsi Albigowa. Jednak uzyskał odpowiedź, że droga biegnie po stronie wsi Markowa i to Gmina Markowa musi ponieść koszty z tym związane. Nie mniej jednak uważa, że mogli coś dać. Później zwrócił się o to, ażeby na słupach elektrycznych które tam są, zamontować lampy oświetleniowe, jednak również nie poszli mu na rękę. Po tych doświadczeniach, nie wie czy uda mu się wyciągnąć pieniądze na to, ażeby wspólnie zrealizować tą drogę.

Roman Telega – zapytał, czy przy GS – ie nie można by było zrobić tablicy ogłoszeniowej. Już tyle razy o to się zwracał i nic. Ta która jest – jest za nisko i jak dzieci wracają ze szkoły, to zrywają ogłoszenia. Zapytał również, kto ma klucze do tablic zamykanych.

Zdzisław Buras – co do tablicy niskiej, nic się z nią nie będzie robić, ponieważ jest zamówiona nowa tablica, która zostanie umiejscowiona koło przystanku znajdującego się przy sklepie Pana Puchały. Odnośnie kluczy do tablic zamkniętych, do tych które są na terenie kościoła klucze ma ksiądz proboszcz i on. A do tablicy na dole klucze ma tylko on.

### **Ad. 3. Sprawy różne i wolne wnioski.**

Zdzisław Buras – w punkcie tym ma dwie swoje sprawy. Wykopane zostały rowy łączące tzw. zagumnia od sonińskiej drogi w kierunku Sieteszy do wsi. Bardzo poprosił o poszanowanie wykonanej pracy i pieniędzy, ażeby nie zostały one zaorane. Kawątek nikogo nie zbawi, a już widział że są niszczone. Drugą sprawą, którą chciał poruszyć jest to, że były kopane rowy na polach i wszystkie szkody, bądź nieudolność prowadzenia prac bierze na siebie. Nie jest w tej kwestii winny ani Wójt, ani pracownik z Urzędu Gminy, tylko on. Starał się to wykonać jak najlepiej, ale nie wyszło do końca tak jak powinno. Były skargi, przyjmuje je i jeszcze raz podkreślił że jest to jego wina. Jeżeli chodzi o konsekwencje, może je ponieść.

Wojciech Jarosz – odnośnie komunikacji publicznej, zapytał kiedy będzie można swobodnie wracać po godzinie 16.00 autobusem z Łańcuta do np. Markowej. Może jest jakiś konkretny termin kiedy to w końcu ruszy.

Marek Janisz – jak każdy wie, wszystkich zaskoczyła firma Veolia, która z dnia na dzień zakończyła swoją działalność. Może tylko poinformować, że prawie wszystkie połączenia przejęła firma PKS Leżajsk, która sukcesywnie zwiększa ilość kursów, które są potrzebne. Jest na bieżąco w kontakcie z Dyrektorem Zielińskim, który jest odpowiedzialny za koordynację rozkładów jazdy PKS Leżajsk. Nasz problem polegał na tym, że wszystkie zezwolenia które były wydawane na liniach łączących Markową z Łańcutem i Rzeszowem były wydawane przez Marszałka Województwa. Procedura zatwierdzenia tego jest o wiele dłuższa aniżeli w przypadku linii łączących dwie miejscowości bądź gminy położone na terenie jednego powiatu. Wówczas takie zezwolenia wydaje starosta. W efekcie tego wiele gmin dużo szybciej uzyskały te zezwolenia. Nie mniej jednak ze swej strony może powiedzieć, że czynione było wszystko co można było uczynić. W efekcie udało się rozwiązać praktycznie większość problemów z połączeniem. Na dzień dzisiejszy wszystkie firmy prywatne, które tutaj jeżdżą realizują te połączenia rano i wreszcie, po uzyskaniu zezwoleń - PKS Leżajsk. Jeżeli chodzi o połączenia popołudniowe największy problem jest szczególnie z Rzeszowem, ale udało się go rozwiązać. Ostatnie połączenie, które będzie z Rzeszowa jest to godzina 19.00. Oprócz tego we wtorek pojawią się aktualne rozkłady jazdy PKS Leżajsk z którymi będzie się można zapoznać. Przykro mu bardzo, ale w żaden inny sposób nie potrafi przekonać przewoźników do zmiany kursów, czy do dodania dodatkowych kursów. PKS Leżajsk wyjeżdża również z Rzeszowa o godz. 16.00. Natomiast ostatni kurs z Rzeszowa do Markowej, tak jak już wcześniej mówił jest o godz. 19.00.

Wojciech Jarosz – czyli rozumie, że do końca listopada będzie wiadomo jak te kursy będą się odbywać.

Marek Janisz – Dyrektor Zieliński powiedział, że na bieżąco będą monitorować potrzeby naszych mieszkańców. Jeżeli jest taka możliwość, poprosił mieszkańców ażeby swe prośby kierowali nie tylko do PKS Leżajsk, ale i do naszych przewoźników.

Wojciech Jarosz – zna takie przypadki, że pewne osoby musiały nocować w Łańcutie, ponieważ nie było czym wrócić do domu.

Marek Janisz – podkreślił, że gmina nie ma takiej możliwości ażeby kogokolwiek formalnie, czy prawnie zmusić do wykonywania kursów. Gmina może tylko prosić, wysłuchiwać uwagi mieszkańców i przekazywać je przewoźnikom, co nie ukrywa jest czynione.

Roman Telega – są takie przypadki, że przewoźnicy mają kursy w podobnych godzinach i podbierają sobie nawzajem ludzi.

Marek Janisz – ustawa o transporcie zbiorowym nakłada na każdego przewoźnika przestrzeganie tzw. rozkładów jazdy. Każde ustępstwo od tego jest zobligowane karą. Taką karę może nałożyć inspekcja transportu drogowego. Powiedział na czym to polega. Naprawdę się to nie opłaca, ale niestety do takich precedensów o jakich powiedział Pan Roman Telega dochodzi i jest to tzw. niezdrowa konkurencja na którą gmina nie ma wpływu. Odnośnie rozkładów jazdy, są one koordynowane. Każdy nowy przewoźnik, który chce wejść na nową linię przedkłada propozycję rozkładu jazdy, gdzie określone instytucje sprawdzają czy jest to opłacalne i czy nie stanowi niezdrowej konkurencji dla przewoźników, którzy już działają na danym terenie. Niestety 5 – 7 minut jest dopuszczalne.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy droga do Domu Ludowego zostanie poszerzona.

Wójt Gminy – jak zostanie zrealizowana inwestycja budowa Muzeum, będzie zrealizowana druga droga, równoległa do istniejącej. Tak to jest docelowo

planowane. Jeżeli chodzi o poszerzenie drogi istniejącej – to nie spotkał się z takimi planami.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił jak zostanie to rozwiązane. Podkreślił, że po realizacji inwestycji będzie można chodzić chodnikiem. Droga gminna nie będzie poszerzana.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy przez wioskę będzie jakaś droga rowerowa, po chodniku nie można jeździć rowerem, a ruch samochodowy jest bardzo duży.

Zdzisław Buras – odtworzenie chodnika to są naprawdę duże sumy. Nie sądzi żeby znalazły się na to środki.

Wójt Gminy – dodał, że zgłosiła się do niego LGD Dorzecze Mleczki, którzy planują budowę trasy rowerowej z Zarzecza, aż do skansenu w Markowej. On zgodził się z taką ideą. Nie wie jak to daleko zaszło. Sprawa jest też tego rodzaju, że do realizacji tego zadania może nas skłaniać ogromne bezpieczeństwo. Poruszanie się takimi pojazdami jak rowery po ścieżkach przeznaczony tylko dla nich stwarza dla nich większe bezpieczeństwo aniżeli po drogach gdzie w tej chwili jest duży ruch. Nie mniej jednak w budżecie gminy na to środków nie ma zabezpieczonych. A co do realizacji pomysłu LGD Dorzecze Mleczki nie zna szczegółów. Jak czegoś się dowie to na kolejnym zebraniu wiejskim poinformuje.

Wojciech Jarosz – zapytał o inwestycje, które będą w najbliższym czasie realizowane na terenie Markowej. Chodzi mu o inwestycje średniego typu, które były by nastawione np. na produkcję, a powstały by nowe miejsca pracy.

Wójt Gminy – domyśla się, że chodzi o zamiar budowy zakładu utylizacji opon na górnej Markowej na działce znajdującej się obok ZGK, ale ile tam osób mogło być zatrudnionych i czy dojdzie do realizacji tego typu inwestycji nie wie. Mówi tak z tego powodu, gdyż odbyło się zebranie na którym oprotestowano tą inwestycję. Jeżeli realizowana była by inwestycja np. budowa farmy wiatrowej to sądzi, że firma ta nie zatrudniła by naszych mieszkańców. Poza tym nikt nie zgłaszał większych propozycji. Jest prowadzona w tej chwili ogromna inwestycja na terenie wsi Markowa – budowa fundamentu i montaż ogromnej sprężarki, która będzie tłoczyć gaz do podziemnych zbiorników. Jednak czy oni będą zatrudniać dodatkowo jakichś pracowników, tego nie wie. Nie słyszał, żeby miał powstać jakiś zakład przetwórstwa. Jeżeli jednak zostanie ukończona inwestycja pn. „budowa Muzeum Polaków Ratujących Żydów na Podkarpaciu” to cztery osoby będą mogły znaleźć tam dla siebie pracę.

Wojciech Jarosz – skoro został wywołany temat Pana Bara, to musi powiedzieć, że dużo czytał na temat pirolizy i nie jest ona procesem tak szkodliwym jak ludzie mówią. Jednak jeśli inwestor nie przestrzega norm obecnie, to czy daje on gwarancję, że będzie on prowadził inwestycję o której mowa w sposób prawidłowy. Z jednej strony przedsiębiorca ten utworzy nowe miejsca pracy, a z drugiej strony jest to potencjalne zagrożenie, tym bardziej że niedaleko jest ujęcie wody, budynki mieszkalne czy działki budowlane. Nie chce nikogo zniesławić, ale jeżeli Pan ten nie jest do końca odpowiedzialny i chce taką inwestycję realizować, to czy to jest w ogóle dobry pomysł. Chciałby się dowiedzieć jaka na ten temat jest opinia lokalnych władz. To jest sprawa na dziesięciolecie. Zapytał czy warto o takie miejsca pracy walczyć.

Wójt Gminy – odpowie na to pytanie w dwóch osobach jako urzędnik i jako osoba prywatna. Tak jak już wspominał, pewien czas temu odbyło się spotkanie w związku z powyższym tematem. Jako Wójt Gminy Markowa jest organem prowadzącym w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach prowadzonej przez BAR GUM II. Musi działać w granicach określonych przez przepisy prawa. Nie może odmówić prowadzenia postępowania. Po wydaniu opinii od RDOŚ, jest zobowiązany do wydania decyzji administracyjnej. Treść tej decyzji będzie zależeć od treści opinii,

trudno powiedzieć jaka ta decyzja będzie. Natomiast jako mieszkaniec gminy, jego zdanie jest zbieżne ze zdaniem przedmówcy.

Wojciech Jarosz – skoro pan Bar ma pieniądze na nową inwestycję, to dlaczego nie wymienia filtrów w obecnie prowadzonej firmie. Dodał, że posiada taką dokumentację z ochrony środowiska i ze Starostwa Powiatowego w Łąncucie, z której wynika że Pan Bar nigdy się tym nie przejmował. Tak więc, skoro nie stać go na zapewnienie podstawowych norm w obecnie prowadzonym zakładzie, to zamiar budowania nowej inwestycji dla niego jest jak kiepskiej jakości żart.

Wójt Gminy – dobrze by było, gdyby pan Bar wziął udział w zebraniu wiejskim, ponieważ od niego można by się było dowiedzieć najwięcej.

Tomasz Niemczak – jeżeli będzie coś planowane na drogach gminnych, to poprosił o utwardzenie wjazdu na drogę dworską, żeby nie wywozić kołami błota na drogę wojewódzką.

Wójt Gminy – ta propozycja jest bardzo trafna, tym bardziej że jest często uczęszczana. Weźmie to pod uwagę.

Tomasz Niemczak – ma jeszcze pytanie odnośnie budowy hali gimnastycznej przy szkole środkowej, czy będzie coś planowane. Rozburzając dom nauczyciela koło szkoły, można by było pozyskać gruz.

Wójt Gminy – problem ten był podnoszony na którejś z sesji Rady Gminy Markowa. Konieczność budowy nowej sali wręcz się prosi. Pasowało by myśleć powoli o dokumentacji. On proponował, ażeby to była hala podobna do hali wybudowanej w ostatnim okresie czasu w Albigowej. Pozyskali tam na to ok. 1,4 mln zł dofinansowania, 5.600.000,- zł kosztowała cała inwestycja. W związku z tym, że nie będzie realizowana hala widowiskowo – sportowa zaproponował ażeby taką salę gimnastyczną o nowych wymiarach wybudować. Markowa powinna taką posiadać. Ażeby zburzyć mały dom nauczyciela, to musi budynek być pusty. Jedna rodzina już się wyprowadziła. Druga ma termin do maja 2014 roku. On zdaje sobie sprawę, jakie sale gimnastyczne znajdują się w pobliżu. Nie mniej jednak nie może obiecać, że taka hala zostanie wybudowana w najbliższym czasie. W tym momencie trzeba się skupić na realizacji inwestycji na górnej Markowej.

Tomasz Niemczak – zapytał, co będzie z apteką w Ośrodku Zdrowia w Markowej.

Wójt Gminy – spotkało nas pewne nieszczęście. Poprzedni właściciel apteki zwrócił się o obniżenie czynszu, jednak on tego nie uczynił ponieważ nie widział takich podstaw. W związku z powyższym właściciel apteki ją wyrejestrował. Gdyby to nie nastąpiło, można by to było bez żadnych dodatkowych zezwoleń kontynuować. Stało się jednak inaczej. W tej chwili zabiega aż w Ministerstwie – powołując się na to, że jest to początek spółdzielczości w Polsce – ażeby dalej apteka mogła tam funkcjonować. Powołując się na przepisy, powiedział że w tej chwili jest wykluczone przez przepisy prawa, ażeby apteka znajdowała się w suterrenach. Za niedługo będzie znał odpowiedź na to pytanie, tym bardziej że za długo jest to już wałkowane.

Edward Homa – zwrócił się do zebranych mieszkańców odnośnie budowy Domu Starców. W tej chwili część młodych ludzi pracuje poza domem, starzy zostają w domu. Wydaje się mu, że trzeba by nad tym tematem się pochylić, czy by go nie realizować. Mówi o tym, ponieważ nie raz rodzina staje przed dylematem, że starszy człowiek nie ma schronienia i trzeba go szukać po innych wioskach. Na pewno ten temat będzie narastał. Jest to niezbędne w dzisiejszych czasach.

Roman Telega – odnośnie skrzyżowania w Markowej, co chwilę dochodzi do wypadków. Wydaje się mu, że sprawę tę trzeba rozwiązać i jest to konieczne. Samochodów cały czas narasta. Koniecznie trzeba tam zamontować światła.

Wójt Gminy – w piątek 11 października przyjedzie komisja z Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, w związku z tym, że zwrócił się pismem do PZDW o zamontowanie świateł. Jaki będzie wynik obserwacji i spostrzeżeń jakie ta komisja podejmie, trudno mu powiedzieć. Nie mniej jednak cały czas się o to zabiega. W tym też celu zostały tam naklejone progi hukowe. Podkreślił, że nie robi się tego w trosce o naszych mieszkańców, ponieważ tutejsi ludzie znają to skrzyżowanie, tylko w trosce o przyjezdnych. Jednak zarządcą tego skrzyżowania jest PZDW.

Jerzy Szylar – zaproponował, ażeby komisja ta w budynku strażackim przez godzinę poobserwowała jak wygląda ruch na skrzyżowaniu.

Jan Kilian – w imieniu zarządu Orkiestry Dętej w Markowej podziękował za pomoc w realizacji jubileuszu 100 – lecia. Między innymi Pani Katarzynie Homa, która napisała projekt na dofinansowanie imprezy, jak również innym osobom którzy przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości.

Mieszkaniec wsi – zapytał o sprawę wożenia dzieci na basen, czy nie można by ich zabierać po drodze z przystanków.

Józef Ingot – Dyrektor Zespołu Szkół w Markowej - wyjaśnił, że przewoźnik ma podpisaną umowę, że będzie odbierał dzieci spod szkoły na basen. Druga sprawa jest odpowiedzialności. Szkoła za dziecko odpowiada jak dziecko wychodzi ze szkoły i do szkoły powraca. Można by tak zrobić jak zaproponował przedmówca, ale każdy z rodziców będzie musiał podpisać oświadczenie, że dziecko będzie wysiadać wcześniej. Wszystko jednak odbędzie się jeżeli przewoźnik wyrazi na to zgodę.

Tomasz Niemczak – w nowym roku rozpocznie się budowa nowej szkoły w Markowej, a nikt nie pyta ile będzie dzieci w przyszłości i jaki będzie deficyt.

Wójt Gminy – on jest organem wykonawczym i musi realizować to, co zostanie uchwalone przez Radę Gminy. Z drugiej strony przybędzie obiektu. Do tej pory obsadzenie dziećmi było dość dobre. Nie było tak żeby straszło pustymi ławami. Deficyt na pewno się zwiększy. W tej chwili balansujemy w granicach 20% zadłużenia. Dość mocno tego się pilnuje, ponieważ w przyszłości nie można by było sobie pozwolić na realizację inwestycji. Z zadłużeniem jest tak, że z jednych długów się wychodzi, a w drugie się wchodzi. Gmina ma możliwości spłaty długu, nie traci płynności finansowej. W tej chwili skonstruowanie budżetu wiąże się jeszcze z uchwaleniem Wieloletniej Prognozy Finansowej. Zapewniał, ażeby nie martwić się, że budżet zostanie wyrócony. On nie jest rozrzutnym człowiekiem. Jak do tego czasu Gmina Markowa racjonalnie gospodaruje swoimi środkami finansowymi.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy jest szansa na dokończenie chodnika w kierunku cmentarza. Myśli, że chodzi o ok. 20 metrów.

Zdzisław Buras – myśli, że chodnik ten zostanie dokończony.

Edward Kilian – odnośnie sprawy komunikacji z Łańcutem, Markowa została zaskoczona tym faktem. Nie każdego stać na dojazdy samochodem do pracy. Cofnęliśmy się do czasów, kiedy nasze babki i mamy chodziły przez pola do Łańcuta na nogach. Podziękował również sołtysowi za to, że zajął się rowami. Na taką skalę jeszcze chyba nie było to robione w Markowej. To, że były jakieś uszczypliwości, nie trzeba się przejmować, bo jeszcze nie było tak żeby wszyscy byli zadowoleni. Podziękował jeszcze raz sołtysowi za to, że zajął się tym tematem.

Wójt Gminy – w sprawie komunikacji autobusowej dodał jeszcze, jak zmieniał właścicieli PKS Łańcut. Teren Powiatu Łańcuckiego, który był obsługiwany przez były PKS Łańcut to było bogactwo tej ziemi i bogactwo mieszkańców. Dziwi się tylko, że nie ma instytucji, która w majestacie obowiązującego prawa wróciła by się do tyłu, zobaczyła jakie były podejmowane decyzje i kto doprowadził do tego, że taki majątek został w taki sposób roztrwoniony.

Stanisław Zyma – na drodze Lipnik – Markowa na pograniczu jest dziura w drodze. Jak remontowali drogę z Gminy Kańczuga doszli do niej i jej nie zrobili. Nie ma kto tego załatać.

Zdzisław Buras – w Gminie Markowa asfalt był robiony do granicy, w związku z powyższym dziura ta musi się znajdować po stronie Lipnika.

Janusz Szylar – jak był robiony asfalt, to był robiony w granicach naszych działek. Dziura o której mowa, jest ewidentnie po stronie Lipnika. Mieszkańcy którzy mieszkają wzdłuż tej drogi interweniowali w tej sprawie w Gminie Kańczuga jednak z marnym skutkiem. W związku z powyższym myśli, że można się zdeklarować i tą dziurę załatać.

Wójt Gminy – ze swojej strony może jeszcze dodać, że zwróci się w tej sprawie do Burmistrza Sołka. Również sądzi, że nie jest ona po naszej stronie, ale w ramach dobrej współpracy i żeby się lepiej żyło to możemy ją załatać.

Mieszkaniec wsi – jesteśmy w posiadaniu pięknego parkingu. Jednak nie ma na nim żadnego oznakowania. Zapytał, czy nie można by narysować tam pasów.

Zdzisław Buras – jest to parking parafialny, ale myśli, że w jakiś sposób się dogadamy.

Wójt Gminy – podobny problem jest w Husowie. Chcieliśmy kupić maszynę, dzięki której sami byśmy mogli to wykonać. Jednak została zakupiona inna. Jest też taka sprawa, że gminie nie wolno inwestować nie na swoim. Gdyby jednak była taka maszyna na stanie gminy, to na pewno problem byłby rozwiązany.

Zdzisław Buras – zaproponował, ażeby korzystać z tego parkingu przy okazji dużych imprez w Markowej, ponieważ te które są przy CKGM są za małe, a w zamian za to wymalować pasy na parkingu koło kościoła.

Roman Telega – poprosił, ażeby powiedzieć coś na temat tematu, który poruszył radny Edward Homa.

Zdzisław Buras – on oczekiwał, ażeby mieszkańcy się w tej kwestii wypowiedzieli, czy są za taką inicjatywą, czy są przeciwni.

Wójt Gminy – jemu ten problem jest tak długo znany jak zna się z Panem Edwardem Homa. Jest on radnym i bardzo często ten problem podnosi. Wie, że jest to nie jego osobisty głos i nie jego osobiste spostrzeżenie. Zmienia się system opieki nad osobami dorosłymi. To, że wiele osób jest zaangażowanych poza domem wiele godzin dziennie zmusza nas do zmiany myślenia. On również jest tego zwolennikiem. Problem ten na pewno zauważy strona rządowa. W kraju już niedługo dojdzie do sytuacji jaką mają państwa zachodnie. W Niemczech jest to już realizowane. W gminie, gdyby nie było takich zadań jak oczyszczalnia ścieków, budowa szkoły, sala gimnastyczna czy Dom Ludowy to można by było takie zadanie realizować. Prawdopodobnie dojdzie do tego, że jakiś mecenas państwa nad tymi zadaniami, które będą się nazywać opieka nad osobami w wieku podeszłym i osobami potrzebującymi się zajmie. Pan Edward Homa będzie ojcem chrzestnym tego pomysłu, ponieważ pierwszy publicznie o tym zaczął mówić. Tylko w tej chwili trafia to na taki grunt, którego my w tej chwili jeszcze nie możemy zrealizować.

Zdzisław Buras – już kilka razy była dyskusja w sprawie Domu Ludowego. Chciałby ażeby podjąć jakąś konkretną decyzję w tej sprawie. Zaproponował, żeby go zburzyć, ponieważ i tak on nie funkcjonuje, a potem myśleć o budowie nowego. Zapytał czy są przeciwne ku temu głosy.

Edward Homa – na pewno jakiś sentyment mamy do Domu Ludowego bo dość długo służył. Jego propozycja byłaby taka, ażeby ten budynek przeprojektować i rozbudować. Jeżeli chodzi o remont, jest on już za stary. Gdyby przyszło do remontu trzeba by ponieść zbyt duże koszty.



Tomasz Niemczak – zaproponował, ażeby poczekać do wyborów.

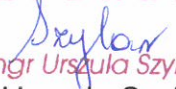
Jacek Szylar – na jednym z zebrań wiejskich została już podjęta decyzja o wyburzeniu Domu Ludowego. Nie było żadnej innej decyzji zebrania wiejskiego, mówiącej o tym, że jednak on nie zostanie wyburzony.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad zebrania sołtys wsi Markowa – Zdzisław Buras zakończył zebranie wiejskie i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

R E F E R E N T

  
mgr Urszula Szylar  
Urszula Szylar

  
SOŁTYS  
Zdzisław Buras

